

PUTIN ZŁOŻYŁ PROPOZYCJĘ USA WS. CYBERPRZESTĘPCZOŚCI. BIDEN: „JESTEM OTWARTY”

Prezydent Rosji Władimir Putin zadeklarował, że Kreml jest skłonny przeprowadzić ekstradycję cyberprzestępców do USA, ale tylko wtedy, gdy Waszyngton zrobi to samo w stosunku do Moskwy.

Joe Biden zadeklarował, że jest „otwarty” na propozycję złożoną przez Rosję, lecz nie oznacza to, iż wyraził zgodę na „wymianę więźniów”, jak interpretują to media i opinia publiczna – podkreślił doradca ds. bezpieczeństwa narodowego USA Jake Sullivan.

Władimir Putin w rozmowie z państwowymi mediami wskazał, że Rosja byłaby skłonna przekazać Stanom Zjednoczonym cyberprzestępców w sytuacji, gdyby Waszyngton zrobił to samo w stosunku do Moskwy na bazie wypracowanego porozumienia – informuje ABC.

Zgodzimy się na ekstradycję cyberprzestępców, ale tylko wtedy, gdy zrobi to również druga strona, czyli USA.

Władimir Putin, prezydent Rosji

Rosyjski prezydent jednoznacznie ocenił, że problem związany z cyberbezpieczeństwem jest obecnie jednym z najważniejszych, ponieważ zakłócenie lub całkowity paraliż infrastruktury informatycznej może doprowadzić do bardzo poważnych konsekwencji dla państwa – przytacza słowa Władimira Putina „New York Post”.

Prezydent Rosji wypowiedział te słowa przed spotkaniem z Joe Bidenem, które odbędzie się 16 czerwca br. Mają one szczególne znaczenie ze względu na istniejące napięcia między Kremlem a Białym Domem, co jest następstwem ostatnich cyberataków na amerykańskie sieci, w tym na infrastrukturę krytyczną.

Do stanowiska Władimira Putina bezpośrednio odniósł się amerykański prezydent podczas przemówienia w ramach szczytu G7 w Wielkiej Brytanii. Joe Biden otwarcie zadeklarował, że jest „otwarty” na propozycję Kremla, ponieważ spoczywa na nim, jako na reprezentancie Stanów Zjednoczonych, obowiązek pociągnięcia do odpowiedzialności sprawców cyberataków wymierzonych w Rosję.

Po wystąpieniu Demokraty w mediach pojawiły się głosy, że prezydent USA chce „wymieniać się”

cyberprzestępcami z Rosją, co – jak wskazał na konferencji prasowej Jake Sullivan, doradca ds. bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych – wynika z błędnej interpretacji słów Joe Bidena. Zaznaczył, że w żadnym wypadku nie użył on stwierdzenia „wymiana więźniów”, lecz jasno podkreślił, że w tym kontekście chodzi przede wszystkim o pociągnięcie cyberprzestępców do odpowiedzialności w Stanach Zjednoczonych. „To jest coś, co już obecnie robimy, czy to przeciwko danej grupie czy państwu” – zaznaczył Jake Sullivan.

To, o czym mówił (Joe Biden – przyp. red.), to odpowiedzialność i idea, którą odpowiedzialne kraje powinny się kierować – powinny one pociągać do odpowiedzialności cyberprzestępców oraz ich nie ukrywać.

Jake Sullivan, doradca ds. bezpieczeństwa narodowego USA

Doradca amerykańskiego prezydenta wskazał, że obu państwom – Rosji i USA – zależy na tym, aby ustanowić zasadę, zgodnie z którą żadne z nich „nie będzie kryło cyberprzestępców czy wykorzystujących oprogramowanie ransomware, czy inne narzędzia hakerskie”.

Cyberataki, w tym przede wszystkim wrogie operacje z użyciem oprogramowania szpiegującego, mają być jednym z głównych tematów zbliżającego się szczytu Biden-Putin. Wzrost rangi działań w cyberprzestrzeni jest efektem licznych kampanii wymierzonych w amerykańskie sieci i systemy. Dlaczego?

Jak [informowaliśmy](#) w naszych materiałach, prezydent Stanów Zjednoczonych na bieżąco analizuje zagrożenia wynikające z ransomware, za którymi w wielu przypadkach stoją hakerzy powiązani z Rosją. „>>Prezydent rozpoczął szybką analizę strategiczną, aby rozwiązać problem zwiększonego zagrożenia ransomware i uwzględnić cztery główne kierunki działań<<, w tym rozbić infrastrukturę ransomware i jej sprawców” – wskazała rzeczniczka Białego Domu Jen Psaki.

Stanowcze stanowisko Joe Bidena wobec cyberataków i odważna retoryka wobec Moskwy to bezpośredni efekt m.in. operacji hakerskiej ukierunkowanej na infrastrukturę krytyczną USA. Mowa tu o incydencie w największej sieci rurociągów paliwowych w USA Colonial Pipeline. W wyniku działań cyberprzestępców koncern, który dostarcza do wschodniej części kraju 45 proc. potrzebnego tam paliwa wstrzymał w maju na 6 dni wszelkie operacje.

W serii naszych tekstów poświęconych sprawie [wskazywaliśmy](#), że za cyberatakiem stoi grupa DarkSide, sam atak skutkowało masowym wykupywaniem benzyny przez Amerykanów, znaczącym wzrostem cen i brakiem paliw na wielu stacjach w południowo-wschodnich stanach. Wyłączenie tak istotnej infrastruktury zostało określone najbardziej destrukcyjnym cyberatakiem w historii na tego typu sieci i systemy – cyberprzestępcom udało się wyłączyć łącznie 8900 km systemu przesyłu paliw.

Czytaj też: [Amerykanie wyciągają wnioski po ataku na Colonial Pipeline](#)



WOJSKA SPECJALNE ŚWIATA

Nowa seria Wydawnictwa Defence24

**SPECNAZ - MOŻLIWOŚCI I OGRANICZENIA
ORAZ ZDOLNOŚCI DO REALIZACJI ZADAŃ
W CZASIE KRYZYSU I WOJNY.**

Defence **24**
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence **24**